

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

ateriały przekazane  
K. Wojtowicz

adres K. Zychowicz  
s. K. Neale

gworth, Swindon  
SN6 7JU



**NOWK**  
**Kraków**

**ZYCHOWICZ** Krystyna  
zam. Neale  
ps. "Grażyna", "Pola"

**2857/WSK**

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

2857 / WSK

Eychowicz Krystyna

zam. Neale

**I. Materiały dokumentacyjne**

I/1 -- relacja właściwa ✓ K.8, s. 1-8

I/2 -- dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 -- inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

**II. Materiały uzupełniające relację** —

**III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):** —

III/1 -- dot. rodziny relatora —

III/2 -- dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 -- dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 -- dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 -- Inne... —

**IV. Korespondencja** —

**V. Wyplisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”)** ✓ 1

**VI. Fotografie** —



I/1. Relacja własna:

- Relacja własna Krystyny Zychowicz - zam. Neale, Kraków, marzec 2001. Rkp. oryg. k. 8, s. 1-8.



L. dz. 2682 WSK 01

Krystyna Łychowiczówna - zamejina Neale

1/1/1

Adres: Mrs K Neale Telefon:

Highworth

Swindon

Dokumentacja działalności - fotografie z działalności

SNB FJU

w Londynie, Kraków 30-039 ul.

tel. 0

Urodzona 7.VI.1919 w Krakowie, matka Maria Ł Kochmańskich Łychowiczowa  
ojciec inżynier Władysław Łychowicz

Sukota powstania S. S. Urszulanek w Krakowie

Matka w gimn. Królowej Jadwigi w Krakowie

Studentka Wzrost, Jagiell. w Krakowie

Brata udział w jubileuszowym Zlocie Służecstwa Polskiego - XXV lecie  
w Spale.

9 maja 1936 złożyła przysiężenie harcerskie.

Udział w pracy na kresach, na obozie harcerki w majątku  
denekoronickiego w Rozsocharzu k. Jagiellnicy w pow. Protkowicem

W lutym 1939 roku Komendantka ZHP, Kottikówna dała sióstrze  
do wyboru: „albo ZHP, albo Między Wszekpolako, bo w dwóch  
organizacjach, rozkazawych” mi można pozostać.

Siostra wybrała M.W. Trzeba wyjaśnić, że sanacja mianowała Komisarycznie szefem ZHP wojewodę śląskiego Grawyńskiego z tej części „Zarzewia” narodowego, która przeszła do sanacji. Grawyński zamienił ZHP w partijną młodzieżówkę, usuwając brutalnie i masowo dotychczasowych elity, harcerzy i o poglądach niezależnych. Kółkowska mianowana przez niego wykonywała rolę tej „czerwki”

Legitymacja siostry SN wystawiona 11. I. 1939r.

Siostra Tadeusza Biebeckiego, jako komendantka POWK na Kraj, mianowała swoją siostrę Komendantką POWK na Krakowski Okręg SN. Siostra działa pod pseudonimem „Staszka”

Początkowo wiele materiałów i raportów, które są w moim posiadaniu. Trzeci tych materiałów sygnatura jest pseudonimami oraz nazwami organizacji terenowych i terenów, które w konspiracji niegaty czuły związków, wyznaczonym przez walkę z kontrakcją okupantów.

Powiązanie ostro walkę musiata siostra starać w okresie searbania w d.w. doznającego do pochłonięcia i innych organizacji przez swe struktury, co w efekcie w terenie mogło przynieść dekonspiracja i <sup>zarada</sup> walki personalne. Przy interwencjach naszej centrali



z Warszawy, stało na tym, że w uzgodnieniu  
szkoleniowym, siostra moja została mianowana zastępcą  
komendanta AK w okrojonej strukturze terenu, a więc  
również na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, oraz  
szefem placówki ~~AK~~ WSK. Organizacja terenowa  
NOWK nie uległa rozformowaniu i rozproszaniu. Pseudonim  
siostry w WSK: „Pola”

Przeszkolenie w terenie realizowane było w zakresie pod-  
stawowego przygotowania żołnierskiego i w.t.w. służbach  
zaplecza, a dotyczyło wszystkich członków  
Szkoły s.z.w. „podchorążówki” prowadzone były przez  
oficerów zawodowych wg. regulaminów przedwojennych,  
aktywnych przez doświadczenia wojny i potrzeby  
Konspiracji. NSZ, który wydawał ma b. dobrym poziomie  
wydawniczym, stałby podstawą dla podchorążówek,  
w promadit nowe przeszkolenie „walki ulicznej”.  
Świadczą o tym rzeczywiste kompetencje sztabowców NSZ,  
doświadczenia krajowe, po zajęciu ziem polskich przez  
okupację sowiecką, wykorzystali na to, że mający  
postępowie wg. radceń gen. Sosnkowskiego t.j.:

11/4

-9-

Teren skądrowie do minimum, przez ludzi, którzy byli  
nieznani dotąd organizacyjnie, natomiast dotychczasowej  
kadry doszłoby, wszelkimi sposobami i drogami przesunąć poza  
tereny zajęte przez Sowietów. Było to konieczne, albowiem  
Rosjanie przez swych agentów penetrowali AK. Szczególnie  
należało im się wejść w propagandę.

Bliska wojna z Rosją na Zachodzie, nie była programowana.  
Siostra moja ze względu na <sup>szef</sup>funkcję w WK, a więc  
wybitnie trefną, otrzymała rozkaz opuszczenia kraju.

W tym celu, wykorzystując prejazd przez Kraków „odbitych”  
z niemieckiej Angliki, wzięta do Krakowa fikcyjny  
ślub, bodaj na Grodzkiej w ewangelikal z jencem o nazwisku  
Neale, a jej koleżanka, Luza Doberska, w ten sam sposób  
skorzystała z okazji.

Wyjechały z transportem jeńców obywat. drogą przez Białoruś do  
Odessy. Oficerowie sowieccy w Odessie odmiatały, że nie będzie  
Rosji konsekwencje międzynarodowe i prawo należy nie obywatelstwa  
meza przez zamieszkiwanie. Przyjechała do Odessy sama Kucharska  
dla dopilnowania ewakuacji rodzin i interwencji w sprawie



zon, ale bez skutku.

Oficerowie sowieccy na placówce ewakuacyjnej dobrze znali język polski - Jakimi motylami kierowali się trudno ustalić. Radziła, aby żony wróciły z powrotem do domu, bo inaczej mogą być trzymane w głębi Rosji.

Byłoby to praktycznie niemożliwe, wyjście takiej z sytuacji było też najlepszym dyplomatycznie, albowiem mężczyźni po powrocie do imperium, mogli przekonać się korespondencyjnie lub przez konsulaty, że ich niedoszłe małżonki powróciły pod twoją opieką.

Siostra Krytyma i Dobroska, najkrótszą drogą przez Ukrainę powróciły do Krakowa, a z Krakowa przez Czechosłowację, w pociągach sowieckich, jako pięć zmilitaryzowana przedostały się do zonu okupowanego przez wojska amerykańskie.

Przez następne lata koleje moich osobistych losów nie pozwalały na nawiązanie korespondencji z siostrą.

Po wyjściu z więzienia dostałem się z deszczu pod rynek, w magiel „rozmów” z wywiadem i kontrwywiadem PRL, w których



1/1/6

- 6 -

Traktowano mnie na zasadzie partnerstwa zawodowego.  
Dla zastosowania tej formy, nie mieli moi rozmówcy żadnych  
danych, prócz własnej intuicji i długich nosów jakie  
posiada bracia. Skłaniano mnie do nawiązania kontaktów  
z moją siostrą, ale nie przeswyjał. Szczególnie zależało im  
na kontakcie z Władysławem Turką, działającym już  
wówczas na emigracji. W zamian proponowano mi posady  
wg życzenia.

Spłót wydarzeń spłótat się w jedno, bo równocześnie  
Władek Turka prosił mnie o drugą organizację, przez nasz  
wyjazd, abym jego żonę ze Śląska przewiózł przez Szwecję  
do Szwecji.

Łody mój każdy krok był śledzony, byłby w ten sposób  
wrobił jego matkę, siebie i co chyba najważniejsze, drogę  
naszych przetrwał na Łachód.

Odkąd zaistniała możliwość i posiadam paszport, który mi  
daje możliwość wyjazdu na Albion, na Madagaskar czy do  
Honolulu, nie mam środków, z powodów materialnych od  
siebie, na odwiedzenie mojej siostry, a tylko z pomocą

2/1/7

-7-

możliwy rozszyfrować przynajmniej część materiałów.

Przed wojną, przy S.N. działała Narodowa Organizacja Kobiąt. Tak w Krakowie jak w Warszawie prezeskami NOK były meofitki, mierzwiła gostwa i zawiąże emdecki. W czasie wojny NOK przewodziła Lofia Rymerowa, która była równocześnie komendantką harcerek (czyli ZHP?). W NOK nie miała żadnych funkcji.

Sióstrna moja Krystyna (Brazyna, Pola), przed wyjazdami na Zachód, drogią stuzibona, prekerata wszystkie swe funkcje mała Anna Łuczynskij, córka gen. Jerzego Narbutt - Łuczynskiego, przed wojną komendanta Dru. Okr. Huj. Kraków, współorganizatora Drużyn Strzeleckich, sympatyka narodowców.

Z Okręgu Krakowskiego SN, sióstrna prekerata Łuczynskij 790 kobiet. Nie miał jak było z Centr. Akc. Prom., na którym, po scaleniu, działała jako szef Poczności W.S.K.

Ostatnią komendantką NOK była Anna Łuczynska. Powyższym z więzienia komunikatywnego, bardzo poważnie



choroba, Odcieczką jest w tej nadziei, że pomoże do  
zdrowia, ale żart.

Po aresztowaniu w S.N. na przełomie lat 1946/47, wtedy tak  
kobiety jak mężczyźni narodowcy, rozpraszali się po  
różnych instytutach terenowych. Jedynym londyńskim,  
(z punktu widzenia bezpieczeństwa) kontynuacja S.N. był „salon  
polityczny” Napoleona Siemaszki, kalendarzowy, bo był  
ściśle inwigilowany. To zupełnie odmórta twarz bezpieczeństwa  
od dawniej „ekspozycji” londyńskiej: działalności Leona  
Mrozgocelkiego.

Kraków, marzec 2001 RP.

Prm fujebony

J. 2857/WSK

NOG

ZYCHONICZ Krystyna  
zam. Neale

ps. „Grażyna”, „Pola”

v. Wypisy ze źródeł - na 2 wiskowe karty  
informacyjne: 1



J. 2857/USK

Now

Lychowice Krystyna "Grzywna"  
Kolejne Komendancie NOWK (r. 1943)

K. Komstowski - Polityka i walka  
Wite 2000 Rydu 9. 179

JN-K

ŻYCHOWICZ Krystyna

